

*Sygn. akt I C 263/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 marca 2017 roku*

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki**

**Protokolant: Joanna Antonszyn**

**po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2017 roku w Dzierżoniowie**

sprawy z powództwa **B. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

**o odszkodowanie w kwocie 4 625,93 zł**

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.** na rzecz powoda **B. B.** kwotę **4 625,93 zł** (cztery tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) z odsetkami ustawowymi od dnia 05 czerwca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **1 863,86 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV/ nakazuje stronie pozwanej (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.** uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1 621,44 zł** tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt **I C 263/15**

## UZASADNIENIE

Powód B. B. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

kwoty 4 625,93 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu w szczególności podał, że w dniu 27 kwietnia 2014 r. o godzinie 21:45 doszło do uszkodzenia jego pojazdu na skutek najechania na ubytek w jezdni drogi gminnej w miejscowości O. (gmina Ł.) przy ul. (...). Niezwłocznie powiadomił i wezwał na miejsce zdarzenia policję. Następnie zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu (...), które jest ubezpieczycielem Gminy Ł.. W dniu 10 maja 2014 r. dokonano oceny technicznej pojazdu, określono zakres uszkodzeń i wyliczono koszty naprawy pojazdu na kwotę 4 625,93 zł. Pismem z dnia 23 maja 2014 r. pozwany ubezpieczyciel oświadczył mu jednak, że nie znajduje podstaw do uznania swojej odpowiedzialności za zdarzenie, gdyż w trakcie likwidacji szkody nie wykazano winy ze strony Gminy Ł.. Gmina ta zaś w odpowiedzi na odwołanie podtrzymała decyzję o odmowie odszkodowania

i stwierdziła w piśmie z dnia 15.07.2014 r., że wykonawca reperacji ubytków asfaltowych na ul. (...) w O. dokonał naprawy w dniu 23.04.2014 r., co miało potwierdzać zaświadczenie Zakładu Usług (...) w Ł. z dnia 10.07.2014

r. Przeczą jednak temu notatka informacyjna KPP D. z 13.06.2014 r. o zdarzeniu drogowym zaistniałym w dniu 27.04.2014 r., bowiem wezwana na miejsce zdarzenia policja potwierdziła miejsce i datę zdarzenia oraz uszkodzenia jego pojazdu. Dalej powód podał, że zgodnie z art. 19 ustawy z dnia o drogach publicznych zarządcami dróg gminnych są wójtowie, burmistrzowie albo prezydenci miast. Natomiast przepis art. 20 tej ustawy stanowi, że do obowiązków zarządcy zalicza się m.in. utrzymanie nawierzchni drogi (pkt 1), przeprowadzanie kontroli stanu dróg (pkt 10) oraz wykonywanie robót o charakterze utrzymaniowym (pkt 11). Przytoczony stan faktyczny oraz powołane przez niego dowody wyraźnie zaś wskazują, że doszło do rażących zaniedbań po stronie Gminy Ł.. Bez wątplenia powstanie tak znacznych ubytków w jezdni, prowadzących do znacznych uszkodzeń pojazdów, jest naruszeniem wspomnianych wyżej przepisów prawa. Ponadto gdyby Gmina ta wywiązywała się prawidłowo z nałożonych na nią działań i stan drogi był kontrolowany, to ubytki tak znacznych rozmiarów, jak w przedmiotowej sprawie, nigdy by nie powstały. Ponadto Gmina Ł., próbując uchylić się od odpowiedzialności odszkodowawczej, wbrew stanowi faktycznemu potwierdzonemu notatką policji z miejsca zdarzenia, stwierdziła, że naprawy na drodze zostały dokonane kilka dni przed zdarzeniem. W dniu powstania szkody stan nawierzchni ul. (...) w miejscowości O. nie był jednak należyty. Faktem co najmniej dziwnym jest też to, że Gmina Ł. dopiero w lipcu przedłożyła zaświadczenie o dokonaniu napraw, które w jej mniemaniu miałyby się odbyć akurat kilka dni przed zdarzeniem, w którym uczestniczył jego pojazd. Jest to w ocenie powoda sposób na uchylenie się od odpowiedzialności odszkodowawczej. Ewentualnie, nawet gdyby przyjąć, że naprawy faktycznie miały miejsce, nie oznacza to, że dziura w drodze nie mogła powstać ponownie, między rzekomą datą naprawy w dniu 23.04.2014 r. a zdarzeniem

w dniu 27.04.2014 r. Następnie powód powołał przepisy art. 415 k.c. i art. 416 k.c. jako podstawę prawną powództwa, wskazując jednocześnie, że art. 2 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym nadaje gminie osobowość prawną. W kwestii odsetek powód podniósł zaś, że stronie pozwanej w toku postępowania przedsądowego znane były wszelkie okoliczności zdarzenia niezbędne do ustalenia swojej odpowiedzialności. Nieterminowe spełnienie świadczenia przez ubezpieczyciela należy więc ocenić jako nienależyte wykonanie zobowiązanie. Z uwagi na art. 817 § 1 k.c., termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego ubezpieczyciela upłynął więc

w dniu 4 maja 2014 r., biorąc pod uwagę również 7 dni na doręczenie korespondencji. Zatem odsetki powinny być liczone od dnia następnego, tj. od dnia 5 maja 2014 r.

W pisemnej odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa

w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT według stawki 23%, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kosztów korespondencji poniesionych przez pozwane Towarzystwo (...), zgodnie

z potwierdzeniami w aktach sprawy, kosztów opłat kancelaryjnych poniesionych przez stronę pozwaną, zgodnie z potwierdzeniami w aktach sprawy oraz kosztów przejazdu pełnomocnika pozwanego Towarzystwa (...) na każdą rozprawę w wysokości 471,39 zł. Zakwestionowała zakres i wysokość szkody wskazane przez powoda, jak również w całości ustalenia kosztorysu z dnia 10 maja 2014 r. załączonego do pozwu. Podniosła też, że powód nie udowodnił rozmiarów doznanej szkody. Przyznała natomiast fakt prowadzenia postępowania likwidacyjnego w niniejszej sprawie, co zostało udokumentowane w aktach szkody nr 802020/1, a także fakt odmowy uznania swej odpowiedzialności. Podniosła, że powód żadnym dowodem nie wykazał, że w niniejszej sprawie T. C. ponosi odpowiedzialność co do zasady. Jak wynika z pisma Gminy Ł. z dnia 15 lipca 2014 r., droga, na której miało dojść do uszkodzenia pojazdu powoda, została naprawiona jeszcze przed dniem 27 kwietnia 2014 r. Notatka informacyjna KPP D. z dnia 13 czerwca 2014 r., na którą powołuje się powód, posługuje się jedynie lakonicznym określeniem „niewłaściwy stan jezdni”, nie precyzując tego w żaden sposób. Mając to na względzie, wywody powoda należy uznać jedynie za nieoparte jakimikolwiek dowodami przypuszczenia. Strona pozwana, kwestionując ustalenia zawarte w załączonym do pozwu kosztorysie z dnia 10 maja 2014 r., podniosła, że przedmiotowy kosztorys jest dokumentem wewnętrznym, sporządzonym jedynie na użytek T. C.. Dokument ten nie stanowi więc bynajmniej przyznania przez T. C. wartości szkody zgłoszonej przez powoda, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego często

modyfikuje się ustalenia zawarte w sporządzonych kosztorysach (stosownie do gromadzenia przez T. C. kolejnych informacji o stanie faktycznym danej sprawy). Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury pozasądowa opinia rzeczoznawcy jako dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała, wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń.

Na rozprawie kończącej postępowanie pełnomocnik powoda złożył spis kosztów, domagając się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej, z uwagi na zawłość sprawy i nakład pracy pełnomocnika powoda, tj. 1 200 zł, opłaty skarbowej - 17 zł, kosztów dojazdów pełnomocnika na rozprawy (11.01.2016, 7.03.2016, 09.05.2016, 27.03.2017), łącznie 8 razy po 62,6 km, która to odległość stanowi odległość pomiędzy siedzibą pełnomocnika a siedzibą Sądu - 414,86 zł i opłaty od pozwu - 232 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 kwietnia 2014 r. około godziny 21:45 w miejscowości O., gmina Ł., na ul. (...) doszło do uszkodzenia pojazdu powoda B. B. marki A. o numerze rejestracyjnym (...), na skutek najechania na ubytek w jezdni drogi gminnej. Powód niezwłocznie powiadomił i wezwał na miejsce zdarzenia policję, która sporządziła następnie notatkę informacyjną o zdarzeniu.

**Dowód:** odpis notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym z dnia 13 czerwca 2014 r.

W dniu 5 maja 2014 r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., z którą Gmina Ł. miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W dniu 10 maja 2014 r. dokonano oceny technicznej pojazdu, określono zakres uszkodzeń i wyliczono koszty naprawy pojazdu na kwotę 4 625,93 zł.

**Dowód:** kosztorys E.'s nr (...) z dnia 10 maja 2014 r., wydruk dokumentów znajdujących się w aktach szkody strony pozwanej nr (...) (prowadzonych w wersji elektronicznej).

Pismem z dnia 23 maja 2014 r. pozwany ubezpieczyciel poinformował jednak powoda, że nie znajduje podstaw do uznania swojej odpowiedzialności za zdarzenie, gdyż w trakcie likwidacji szkody nie wykazano winy ze strony Gminy Ł..

Gmina ta zaś w odpowiedzi na odwołanie powoda podtrzymała decyzję o odmowie odszkodowania i stwierdziła w piśmie z dnia 15.07.2014 r., że wykonawca reperacji ubytków asfaltowych na ul. (...) w O. dokonał naprawy w dniu 23.04.2014 r., co miało potwierdzać zaświadczenie Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. w Ł. z dnia 10.07.2014 r. załączone do tego pisma.

**Dowód:** odpisy pisma strony pozwanej do powoda z dnia 23 maja 2014 r. i pisma Gminy

Ł. do powoda z dnia 15 lipca 2014 r.

Istnieniu ubytków w jezdni w dacie zdarzenia przeczą jednak funkcjonariusze policji, wezwanej przez powoda, jak i świadkowie obecni na miejscu zdarzenia – N. K. i K. K..

**Dowód:** zeznania świadków M. S., M. Bieli, N. K. i K. K., przesłuchanie powoda.

Powód nadal jest w posiadaniu spornego pojazdu, została też dokonana przez niego naprawa tego pojazdu po zdarzeniu z dnia 27 kwietnia 2014 r., przy czym naprawy tej dokonał we własnym zakresie, albowiem z zawodu jest mechanikiem samochodowym.

**Dowód:** przesłuchanie powoda.

Na podstawie informacji znajdujących się w aktach sprawy biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej ustalił, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia w samochodzie powoda uszkodzeniu uległy: przednia lewa felga, opona przednia lewa (marki C., rozmiar 235/55/R/17H), amortyzator przedni lewy, amortyzator tylny lewy (aktywny). Biegły odstąpił od przeprowadzenia oględzin pojazdu z uwagi na to, że od chwili zdarzenia minęło około 2 lat, a właściciel pojazdu poinformował go, że części uszkodzone w wyniku zdarzenia zostały zagubione. Ich brak uniemożliwia weryfikację uszkodzeń, jak również identyfikację producenta części.

Biegły przy weryfikacji kalkulacji naprawy pojazdu uwzględnił stawki za roboczogodzinę prac mechanicznych, które znajdują się w kalkulacji przedstawionej przez stronę pozwaną: wersja 1 - 130 zł i wersja 2 - 49 zł (netto). Do swoich obliczeń przyjął zaś stawkę 100 zł (netto), jako powszechnie stosowaną do rozliczeń kosztorysowych w kwietniu 2014 r.,

w okręgu zamieszkania powoda.

W ustalaniu cen części zamiennych niezbędnych do naprawy pojazdu biegły przyjął ich wartość również na dzień szkody. Zakwalifikował do wymiany: przednią lewą felgę, oponę przednią lewą, amortyzator przedni lewy, amortyzator tylny lewy (aktywny). Wartość amortyzatora tylnego przyjęta została w wysokości zaproponowanej przez pozwanego ubezpieczyciela. Przy wyznaczaniu wartości pozostałych części biegły uwzględnił oferty cenowe sklepów internetowych. Ostatecznie wartości części przyjętych do naprawy pojazdu wynoszą: według kosztorysu naprawy ubezpieczyciela: wersja 1 - 11 554 zł (netto), wersja 2 - 3 466,20 zł (netto).

W oparciu zaś o wykonane przeliczenia uwzględnione w kosztorysach, wartość prac mechanicznych wynosi: według kosztorysu naprawy strony pozwanej: wersja 1 - 598,00 zł (netto), wersja 2 - 225,40 zł (netto), przyjęta natomiast przez biegłego - 510,00 zł (netto).

Całkowity szacunkowy, kosztorysowy koszt naprawy pojazdu wynosi: według kosztorysu naprawy ubezpieczyciela: wersja 1 - 12 383,08 zł netto, tj. 15 231,19 zł brutto, wersja 2 - 3 760,92 zł netto, tj. 4 625,94 zł brutto, przyjęty przez biegłego - 4 064,18 zł netto, tj.

4 998,94 zł brutto.

**Dowód:** opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. B. z dnia 11 lipca 2016 r.

Przedmiotowy pojazd marki w chwili powstania szkody był pojazdem 14-letnim, drogomierz w chwili zdarzenia wskazywał 328 140 km. Na fotografiach znajdujących się w aktach szkody widoczne są wytarte i rozerwane osłony gumowe amortyzatorów. Nie mogły one powstać tylko w wyniku jednego zdarzenia, po najechaniu na dziurę w jezdni. Pojazd w chwili zdarzenia posiadał już wyeksploatowane amortyzatory. Biegły chciał dokonać oględzin uszkodzonych części, jednak w czasie sporządzania opinii były one już niedostępne. Do sporządzenia kosztorysu biegły przyjął wartości części oryginalnych O oznakowanych logo producenta pojazdów oraz (...) oznakowanych logo producenta części, dostarczającego dany element na pierwszy montaż.

Biegły podał wykaz i klasyfikację części: przednia lewa felga - firmy (...), klasa (...), opona przednia lewa - marki C., rozmiar 235/55/R/17H, klasa O, amortyzator przedni lewy - firmy (...), klasa O z uwzględnieniem 70% amortyzacji pojazdu, amortyzator tylny lewy - firmy (...) klasa O, z uwzględnieniem 70% amortyzacji pojazdu.

**Dowód:** pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. B. z dnia 07 listopada

2016 r.

Biegły sporządził propozycję swojego kosztorysu z uwzględnieniem amortyzacji części takich, jak amortyzator w wysokości 70%, tak jak przyjęła to strona pozwana. Pozostałe wartości części zostały przyjęte bez amortyzacji. Obliczona wartość naprawy według biegłego powinna umożliwić naprawę przedmiotowego pojazdu przez jego

właściciela, przywracając go do stanu, jaki istniał przed zdarzeniem. Koszt zastąpienia części uszkodzonych, zwłaszcza amortyzatorów, nowymi spowodowałyby wzrost wartości pojazdu.

Zastosowanie do naprawy części o stopniu zużycia i sprawności jak przed wypadkiem teoretycznie jest możliwe, gdy dysponujemy takimi częściami bez wad ukrytych. W praktyce jakość części oraz stopień zużycia jest nieznan, a tym samym i późniejsze bezpieczeństwo eksploatacji pojazdu jest niepewne. Z tego też względu firmy ubezpieczeniowe nie polecają do napraw określonych części używanych, mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo

eksploatacji pojazdu.

Zasadnym dla takiego pojazdu było zastosowanie do napraw części tzw. alternatywnych pod warunkiem, że są dostępne. Biegły w swoim kosztorysie zastosował ceny części oryginalnych O amortyzatorów (z uwzględnieniem ich 70% amortyzacji), z uwagi na ich niedostępność w innej klasie części zamiennych.

**Dowód:** pisemna opinia dodatkowa biegłego sądowego J. B. z dnia 03 stycznia 2017 r.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne prawie w całości.

Niesporne między stronami było to, że w dniu 27 kwietnia 2014 r. powód kierując należącym samochodem osobowym po drodze gminnej, pozostającej pod zarządem Gminy Ł., w miejscowości O. na ul. (...) najechał na ubytek w jezdni (dziurę), co spowodowało liczne uszkodzenia tego pojazdu. Poza sporem był również fakt, iż w dacie przedmiotowego zdarzenia Gmina Ł. miała zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ze stroną pozwaną. Sporna między stronami pozostawała natomiast kwestia, czy uszkodzenia pojazdu powoda pozostają w adekwatnym związku przyczynowym

z przedmiotowym zdarzeniem, a nadto, czy odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia ponosi strona pozwana, wobec zaniedbania przez ubezpieczonego Gminę Ł. obowiązków utrzymania w należytym stanie przedmiotowego odcinka drogi publicznej.

Zdaniem Sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że Gmina Ł. dopuściła się czynu niedozwolonego w rozumieniu przepisu art. 415 k.c., stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Fakt wyrządzenia szkody takim zachowaniem stanowi samodzielne źródło zobowiązania do naprawienia szkody. W świetle jednak wskazanego przepisu, odpowiedzialność

z tytułu czynu niedozwolonego (odpowiedzialność ex delicto) zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są cztery przesłanki, a mianowicie: wystąpi fakt, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, fakt ten spowoduje szkodę w znaczeniu uszczerbku w dobrach podmiotu poszkodowanego, między tym faktem a szkodą istnieje związek przyczynowy oraz sprawca szkody ponosi winę za jej wystąpienie. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu (art.

6 k.c.), wykazanie tych okoliczności w całości spoczywało na poszkodowanym, to jest powodzie. Niemniej jednak w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że z kolei na sprawcy szkody, bądź na ubezpieczycielu, spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności pozwalających im na uwolnienie się od odpowiedzialności (tak Krzysztof Pietrzykowski: Kodeks cywilny. Komentarz, C.H. Beck; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 761/97, niepublik.).

W ocenie Sądu, wszystkie powyższe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej zostały w procesie wykazane. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że analiza zebranego

w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wykazała, iż Gmina Ł. ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia. Należy też w całej rozciągłości podzielić argumentację prawną powoda na uzasadnienie jego żądań.

Obowiązki zarządcy drogi, którym jest Gmina Ł. w zakresie odcinka drogi gminnej, na którym doszło do zdarzenia, zawarte są w powołanej przez powoda ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.), w szczególności w art. 20 pkt 1-19 ustawy. Z przepisów tych wynika, że do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa

i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu.

W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi

w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zgodnie zaś z ustawową definicją pojęcia „utrzymania drogi”, zawartą w art. 20 pkt 4 powołanej ustawy, przez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wydoby ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości.

Z art. 20 powołanej ustawy wynika więc, że zarządca drogi jest zobligowany do podejmowania stosownych działań zmierzających do utrzymania stanu drogi lub jego natychmiastowej poprawy w celu wyeliminowania zagrożenia bezpieczeństwa osób i mienia. Gmina Ł. jako zarządca drogi gminnej powinna systematycznie i całodobowo kontrolować stan nawierzchni zarządzanej przez nią drogi oraz wypracować taką organizację i sposób swoich działań, które zapewniają bezpieczeństwo użytkownikom dróg. Co więcej, od zarządcy drogi wymagana jest szczególnego rodzaju staranność przy wykonywaniu obowiązków określonych przepisami prawa. Należy powołać się tu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1980 r. (II CR 316/80, OSNC 1981/7/129), zgodnie z którym drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym

i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich, jak też na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r. (sygn. akt II CKN 1374/00, niepublik.), w którym Sąd ten wskazał, że praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia.

Nie można natomiast zgodzić się z poglądem strony pozwanej, że Gmina Ł. nie ponosi winy za szkodę doznaną przez powoda, albowiem droga, na której miało dojść do uszkodzenia pojazdu powoda, została naprawiona jeszcze przed dniem 27 kwietnia 2014 r. Przeczą temu zarówno notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym z dnia 13 czerwca 2014 r., ja i zeznania zawnioskowanych przez powoda świadków, w tym funkcjonariuszy policji obecnych na miejscu zdarzenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd ustalił zakres szkody, jak i koszty jej usunięcia, zgodnie z przepisami art. 361 i art. 363 k.c., przy czym wyliczając wartość tej szkody oparł się na dowodach z dokumentu w postaci kosztorysu E.'s nr (...) z dnia 10 maja

2014 r. i przeprowadzonej z urzędu opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej które to dowody w istocie nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Wskazać w tym miejscu należy, że stosownie z kolei do treści art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Sąd zważył także, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym. W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. W skład takiej szkody według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa

wchodzą wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co znaczy, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję, jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Podzielając w zupełności przytoczone stanowisko i ustalając koszt przywrócenia auta powoda do stanu sprzed zdarzenia, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej J. B. (2) z dnia 11 lipca 2016 r. W opinii pisemnej biegły ten ustalił, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia w pojeździe powoda należałoby wymienić przednią lewą felgę, oponę przednią lewą, amortyzator przedni lewy, amortyzator tylny lewy (aktywny). Całkowity szacunkowy, kosztorysowy koszt naprawy pojazdu wynosi zaś: według kosztorysu naprawy ubezpieczyciela: wersja 1 - 12 383,08 zł netto, tj. 15 231,19 zł brutto, wersja 2 - 3 760,92 zł netto, tj. 4 625,94 zł brutto, przyjęty przez biegłego - 4 064,18 zł netto, tj.

4 998,94 zł brutto. W każdym przypadku jest to więc kwota wyższa, niż dochodzona przez powoda pozwem.

Co się zaś tyczy żądania powoda zapłaty odsetek od kwoty odszkodowania, to wskazać należy, że z przepisu § 1 art. 481 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się więc zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21).

W świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikającym z właściwości zobowiązania. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero

w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

Mając na uwadze powołany przez powoda przepis art. 817 § 1 k.c., należy uznać, że termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego ubezpieczyciela upłynął w dniu 4 czerwca 2014 r., albowiem zgłoszenie szkody – jak wynika z akt szkody strony pozwanej – nastąpiło

5 maja 2014 r. Zatem odsetki powinny być liczone najwcześniej od dnia następnego, tj. od dnia

5 czerwca 2014 r.

Stąd też, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

O kosztach procesu (punkt III wyroku) postanowiono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), przyjmując, że powód poniósł takie koszty w łącznej kwocie 1 863,86 zł (opłata sądowa od pozwu w kwocie 232 zł + koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 1 217 zł + koszty przejazdów pełnomocnika na rozprawy w 414,86 zł) i wygrał sprawę prawie

w całości.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 1 621,44 zł. Stosownie zaś do przepisów art. 113 ust. 1 i 2 w zw.

z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, czyli w tym przypadku powołanego przepisu art. 98 § 1 k.p.c. Z podanych wyżej względów wskazanymi wydatkami należało obciążyć w całości stronę pozwaną.

Dlatego też, w oparciu o powołane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.